

Joanna PYTLOWSKA-BAJAK

Wystawy Muzeum Miejskiego

Rzeźby Kazimierza Paździory

Od 16 kwietnia 2018 r. przez miesiąc można było podziwiać w Muzeum Miejskim wystawę ponad 50 różnorodnych rzeźb Kazimierza Paździory. Ekspozycję rozpoczął uroczysty wernisaż, który zgromadził rodzinę, znajomych artysty oraz miłośników sztuki.

Kazimierz Paździora to rzeźbiarz podejmujący różnorodne tematy. W zaciszu swojego warsztatu tworzy nietuzinkowe rzeźby głównie w drzewie lipowym. Zaczynał jako młody chłopak, który w kawałkach drewna wyłowionych ze Skawy dopatrywał się różnych przedstawień i prostymi narzędziami nadawał im kształty. Pierwsze poważniejsze prace wykonał już w wieku 16 lat, była wśród nich figurka Matki Bożej. Później, po ukończeniu szkoły i zdobyciu zawodu tokarza łączył pracę zawodową z pasją rzeźbiarza. Dłuta wykonywał sam z pomocą doświadczonego kolegi tokarza. Był samoukiem, który chętnie uczył się, podglądając mistrzów m.in. Stanisława Zachurę, artystę rzeźbiarza z Tomic. Szczególne zainteresowanie wzbudziły u niego rzeźby klasyków, wśród nich Michała Anioła czy Belliniego. Przyglądając się fotografiom zabytków Watykanu, wykonał m.in. figury Mojżesza, Pietę i Apolla. Artyście zawsze zależało na rzeczywistym odwzorowaniu i zachowaniu w dziele odpowiednich proporcji. Kolejną ważną inspiracją dla niego był drzeworyt przedstawiający głowę Chrystusa Ukrzyżowanego. W jednym ze starych numerów czasopisma „Kłosy” (roczniki 1885-86) zobaczył ilustrację, która stała się pierwowzorem później wykonanej rzeźby. Do dzisiaj jest to ulubiona praca artysty, z którą nie chciałby się rozstać, gdyż uchwycenie bólu i męki Chrystusa wymagało wielkiego skupienia i sprawnej ręki. Znaczna część jego prac pokazuje codzienne życie dawnej wsi, pracę w gospodarstwie, na polu, charakterystyczne postacie – żebraka, dziada i wędrowca oraz kobiety jako panny, matki, babcie czy gospodynie. Życie dawnej wsi to dla niego temat szczególny – podejmując go, sięga pamięcią do czasów, gdy pracował w gospodarstwie. Wychował się bowiem na obrzeżach Wadowic, które jeszcze w latach 50-tych miały wiejski charakter. Dało mu to możliwość obserwacji ludzkich zachowań i pracy sąsiadów trudzących się w polu. Dzięki takim przeżyciom powstała rzeźba klęczącej kobiety, która sierpem kosi pole zboża. W jego dorobku nie brakuje rzeźb sakralnych, są wśród nich Maryja, Chrystus i święci, m.in. św. Franciszek, czy św. Jan z Kęt. Na zamówienie wyrzeźbił także znaną głównie ze zdjęć scenę, w której papież Jan Paweł II klęczy i modli się przy chrzcielnicy w wadowickim kościele.

Artysta przed przystąpieniem do pracy robi szkic figury. Z jednego projektu nie rzeźbi więcej niż dwie prace. Choć zdarzało mu się wykonywać prace na zamówienie, nigdy nie podjął się rzeźbienia na większą skalę. Jest przywiązany do swoich prac, część rzeźb podarował swoim synom. Z żalem wspomina czasy, kiedy z przyczyn ekonomicznych musiał się rozstawać ze swoimi figurkami. Wśród nich znalazła się trudna w wykonaniu rzeźba, wzorowana na starożytnym arcydziele pt. *Grupa Laokoona*. Artysta ponownie rozpoczął prace nad tą figurą.

Jego rzeźby mają przeważnie surowy charakter i nie są polichromowane. W nielicznych pracach artysta koloruje tylko detale, np. bukiety kwiatów. Za swoją twórczość wyróżniony został m.in. w Otwartym Przeglądzie Plastycznym 2000 r. oraz w konkursie „Współczesna Rzeźba Nadskawia” w 2004 r. Jego prace prezentowane były podczas wystaw zbiorowych Wadowickiego Środowiska Plastycznego w latach 2005 i 2010 oraz na wystawie indywidualnej w Wadowicach i Tomicach w roku 2001.

16 kwietnia – 13 maja 2018

43 rzeźby figuralne, 1 płaskorzeźba

Projekty graficzne: Izabela Lichwiarska

Ważna rocznica – dwie wystawy

Muzeum Miejskie włączyło się aktywnie w obchody setnej rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych. Rocznicą stała się dobrym pretekstem do przygotowania dwóch ekspozycji. Pierwsza z nich ustawiona latem wzdłuż ulicy Kościelnej pokazywała kobiety na starych, bo nawet stuletnich fotografiach. Tak o ekspozycji pisała Magdalena Zych współautorka scenariusza:

Fotografie, które stały się źródłem wystawy, prezentują kobiety wykadrowane rolą społeczną, etapem swego życia, ale też fotograficznym spojrzeniem konwencji obowiązującej w tamtej epoce. Ich wizerunki często dopełnione zostały towarzystwem mężczyzn, dziećmi znajdującymi się pod ich opieką, innymi ludźmi z towarzyskiego kręgu. W tle sceny występów i uroczystości, a także powaga służby i słodycz miłych chwil. Czasem widzimy je sam na sam z fotografem, spoglądają w obiektyw lub zostały poproszone o przybranie innej pozy. Fotograficzne atelier, scenki rodzajowe, wnętrza, plenery, stroje, to wszystko nieważne. Spójrzcie im w oczy. Zgadnijcie, jakiego mogły być koloru? Co mogły widzieć? Jaki skrywać świat?

Ekspozycja 11 lipca 2018 r. zapoczątkowała większy projekt, którego celem było zwrócenie uwagi na miejsce i rolę kobiety w dzisiejszym świecie. Kontynuacją tych działań stała się wrześniowa wystawa czasowa w muzeum pt. „Niedzisiejsze bohaterki”. Zaprezentowano na niej sylwetki siedmiu kobiet: Zofii Jadwigi Iwańskiej – żony oficera, Barbary Zając – nauczycielki, Janiny Brzostowskiej – poetki, Janiny Zagorskiej – nauczycielki gry na fortepianie, Marii

Garlińskiej – więźniarki obozów koncentracyjnych, Zofii Opydo – żony ostatniego burmistrza galicyjskich Wadowic, oraz Zofii Romerowej – hrabiny z Inwałdu. Udało się zgromadzić pokaźny zbiór pamiątek związanych z tymi postaciami m.in. pamiątki, listy, fotografie oraz dokumenty. Na wystawie znalazła się pokaźna kolekcja pamiątek rodzinnych związanych z Zofią Iwańską. Dzięki uprzejmości rodziny, która szczególnie pielęgnuje pamięć babci, zwiedzający mogli podziwiać jej przedwojenne stroje, osobiste przedmioty typu: szminki, puderniczkę czy kolczyki, ulubione poradniki dla kobiet. Szczególną uwagę oglądający zwracali na telegramy z życzeniami, które Zofia Iwańska oraz jej mąż otrzymali w dniu ślubu, jak również ciekawy dokument, w którym dowódca męża płk Celestyn Bruckner poświadcza, że Zofia z domu Waligórska jest odpowiednią kandydatką na żonę dla oficera. Ponadto na wystawie zaprezentowano również fragment korespondencji Janiny Brzostowskiej ze Stanisławem Tyszkowskim, listy Mieczysława Zagorskiego do żony Janiny oraz listy Marii Garlińskiej z obozu w Auschwitz. Całość dopełniła prezentacja multimedialna, dzięki której można było posłuchać najciekawszych fragmentów listów lub wspomnień związanych z prezentowanymi postaciami. Warto przytoczyć jedną z nich, a mianowicie list matki do córki Barbary Zajęc, wysłany z Wadowic do Częstochowy w 1957 r.:

Daruj mi Basiu, że tak nieudolnie napisałam życzenia, ale naprawdę serce moje bardzo Cię kocha i pragnie dla Ciebie dużo, dużo dobrego, a nie wiem, czemu nie mogę tego wszystkiego napisać! Więc żebyś nie gniewała się na nas starych niedołęgów, przesyłamy trochę indyczki. Dlaczego nie całą? Było mi bardzo żal odkroić kawałek, gdyż cała całkiem inaczej wyglądała, ale znając Twoje Serce, bałam się, że będziesz gniewać się na nas, żeśmy dla siebie nie zostawili, więc z okazji Twoich imienin i my tutaj w niedzielę będziemy mieli ucztę, żeby się nam zdawało, że jesteśmy u Ciebie¹.

100 lat temu, wraz z powstaniem II Rzeczypospolitej, Polki jako jedne z pierwszych w Europie uzyskały czynne i bierne prawo wyborcze. 28 listopada 1918 r. wydano tzw. dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Dekret stanowił, że *wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci* oraz że wybierani do Sejmu są wszyscy obywatele i obywatelki państwa, posiadający czynne prawo wyborcze. Pierwsze po odzyskaniu niepodległości wybory parlamentarne mające na celu powołanie jednoizbowego Sejmu Ustawodawczego odbyły się 26 stycznia 1919 r. Wśród parlamentarzystów po raz pierwszy w historii Polski było osiem kobiet w wieku od 33 do 52 lat i reprezentowały one niemal wszystkie partie polityczne – od socjalistów po narodową demokrację. Przedstawione na wystawie kobiety tylko w części mogły wziąć udział w tych pierwszych wyborach. Wśród nich znalazły się: Janina Brzostowska, Janina Zagórska, Zofia Opydo, Zofia Romerowa. Wymaganego wieku 21 lat nie ukończyły wówczas Zofia Waligórska, Barbara Zajęc i Maria Garlińska.

¹ Archiwum Muzeum Miejskiego w Wadowicach, 1548/02, Zbiór pamiątek po Barbarze Zajęc, bez pag.

Ponadto w przestrzeni ekspozycji prowadzone były zajęcia warsztatowe pt. „Dawne sztambuchy – dzisiejsze blogi”. Uczestniczyli w nich uczniowie starszych klas szkoły podstawowej, którzy mieli wypełnić kartkę z pamiętnika, wykorzystując wiersze i sentencje ze starych sztambuchów. Trudności dodawał fakt, że kaligrafowali tekst metalową stalówką maczaną w atramencie.

Ukoronowaniem projektu są działania podjęte przez kobiecą grupę fotograficzną Mamarazzi, która działa w ramach Wadowickiego Centrum Kultury. Efektem rocznej pracy tej grupy będzie kolekcja zdjęć tematycznie związanych z kobietą i jej formami kreacji. Na zakończenie projektu w drugiej połowie 2019 r. fotografie te w postaci wystawy lub publikacji zostaną zaprezentowane szerszej publiczności.

„Kobiety u nas i na szerokim świecie”

11 lipca – 16 września 2018 r.

16 plansz ekspozycyjnych formatu: 120x150 cm

Projekt graficzny: Agnieszka Matuła

Scenariusz: Joanna Pytłowska-Bajak, Magdalena Zych

„Niedzisiejsze bohaterki”

15 września – 17 października 2018 r.

Ponad 150 eksponatów: 30 sukien i tkanin dekoracyjnych, ponad 60 fotografii w tym 7 wielkoformatowych, 38 dokumentów i książek, 21 zabytkowych przedmiotów.

Scenariusz: Joanna Pytłowska-Bajak